15 tysięcy osób zobaczyło ogromny haft w Międzyrzeczu!

Data publikacji: 12.03.2012 15:50

Wszystko zaczęło się w 1410 roku. Wtedy to polskie wojska pod Grunwaldem pokonały Krzyżaków. Historia opisana na kartach kronik Jana Długosza, została namalowana przez Jana Matejkę w 1878 roku. W 2010 roku z 8 mln krzyżyków ten sam obraz wyhaftowało 32 hafciarzy. Przez 15 dni niezwykłe dzieło można było podziwiać w Międzyrzeczu.

Bitwa pod Grunwaldem trwała 6 godzin. O wiele dłużej, bo aż 6 lat Jan Matejko malował scenę walk polsko-krzyżackich. Jeśli byłby sprawnym hafciarzem, wyhaftowanie tego obrazu zajęłoby mu to 40 lat pracy. Tego zadania podjęła się grupa 32 hafciarzy i hafciarek, pochodzących głównie z okolic Działoszyna. Przez 20 miesięcy haftowali fragmenty niezwykłego dzieła. Przez ten czas wykorzystali 150 km muliny w 220 kolorach. Inicjatorką tego niezwykłego dzieła była Janina Panek. – ***Na początku mój entuzjazm podzieliło kilka osób, potem dołączyły kolejne. I tak krzyżyk po krzyżyku powstawało dzieło. Nie obyło się bez przygód. W naszym obrazie dominuje kolor granatowy. Pewnego dnia okazało się że zabrakło nam nici. Na początku ściągałyśmy je od znajomych z całej Polski. Kiedy i tych zabrakło udałyśmy się po pomoc do producenta. Ucieszone, że mamy kolejną porcję nici haftowałyśmy. Okazało się jednak, że te farbują. Dobrze, że zauważyłyśmy to stosunkowo wcześnie. Zdarzyło się też tak, że koleżance zlepiły się dwa wzory. Niestety musiała pruć to co wyhaftowała*** – opowiada Janina Panek.

Wzór haftu zawarty jest na 3270 stronach. Każda osoba haftująca przygotowywała swój element obrazu. Następnie wszystkie zostały zszyte i tak powstało dzieło realnych rozmiarów obrazu Matejki 9,87 x 4,26m. – ***Nie ma tu ważniejszego i mniej ważnego elementu. Bez kawałka nieba nie byłoby całego obrazu, tak samo jak bez postaci przedstawionych na obrazie*** – dodaje Janina Panek.

Przez 15 dni to niezwykłe dzieło można było podziwiać w Międzyrzeczu. – ***Nie spodziewaliśmy się, że zainteresowanie będzie tak duże. Ten obraz miał uświetnić jubileusz 120-lecia straży pożarnej w Międzyrzeczu, a wyszła z tego wystawa wielkiego formatu –*** opowiada Leszek Mroczko, wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Międzyrzecza. Przez 15 dni wystawę można było podziwiać w sali OSP w Międzyrzeczu. Chętni brali udział w historycznych prelekcjach prowadzonych przez historyka Grażynę Biernot. Były też inscenizacje przygotowane dla młodszych gości, którzy zwiedzali wystawę. – ***W sumie oszacowaliśmy, że w tym czasie obraz zobaczyło ok. 15 tys. osób. W ostatni dzień w trakcie prelekcji zabrakło miejsc siedzących, choć przygotowaliśmy ich aż dwieście. To dowód na to, że warto to organizować*** – dodaje Leszek Mroczko.

Podczas uroczystego finisażu można było porozmawiać z twórcami niezwykłego haftowanego dzieła. Jak podkreśliły hafciarki, frekwencja odwiedzin w Międzyrzeczu przerosła ich oczekiwania.

Dorota Kochman

Zobacz też: Bitwa z 8 mln krzyżyków

ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z FINISAŻU WYSTAWY